

*Sygn. akt XIV K 217/16, PR 2 Ds. 359.2016*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 grudnia 2016 r.**

**Sąd Rejonowy w Słupsku w XIV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: **SSR Ryszard Blencki**

Protokolant: st. sek. sąd. Ewa Leśniak

przy udziale Prokuratora: -----

**po rozpoznaniu w dniach 03 sierpnia, 12 października, 16 listopada i 14 grudnia 2016 r.**

sprawy **D. P.**

syna E. i T. z domu Wdówka

ur. (...) w S.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 12 marca 2016 r. w miejscowości K., prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki A. (...) o nr rej. (...), w stanie nietrzeźwości wynoszącym: I badanie – 0,97 mg/l, II badanie – 0,90 mg/l, III badanie – 1,06 mg/l, IV badanie – 1,02 mg/l zawartości alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu,

**tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.**

I. uznaje oskarżonego **D. P.** za winnego popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 178a § 1 k.k., i za jego popełnienie na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 63 § 4 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w punkcie II zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 kwietnia 2016 r. do dnia 14 grudnia 2016 r.;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt XIV K 217/16

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

D. P. jest mieszkańcem K.. W dniu 12 marca 2016 r. spożywał on alkohol w postaci piwa w swoim mieszkaniu.

Następnie w godzinach wieczornych udał się samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) do sklepu spożywczego sieci ABC przy ul. (...). Około godziny 19:40 poruszał się on tym pojazdem w ruchu lądowym jadąc tą ulicą w K., po czym wjechał na parking pod sklepem, omal nie potrącając znajdującego się tam T. R., i wyszedł z auta, udając się do sklepu na zakupy.

Wówczas T. R. podejrzewając, iż kierujący tym pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości, zadzwonił na numer alarmowy 112, i w krótkiej rozmowie opisał całą sytuację, po czym swoim samochodem odjechał pod inny sklep i czekał tam na przyjazd patrolu.

Krótko potem na miejsce zdarzenia przybyła funkcjonariusz Policji sierż. M. S., którego tego dnia pełniła służbę patrolową na terenie tej miejscowości wspólnie ze strażnikiem gminnym M. G., i podjęła interwencję uniemożliwiając D. P. odjechanie spod sklepu, a po kilku minutach zjawili się tam policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego – st. post. R. S. i st. post. D. A., którzy kontynuowali z nim dalsze czynności.

Funkcjonariusze Policji dokonali wówczas sprawdzenia stanu trzeźwości D. P. urządzeniem elektronicznym typu A. 6020, nr fabryczny: (...). Wynik I badania wykazał 0,97 mg/l (z godz. 19:53), II badania - 0,90 mg/l (z godz. 20:11), alkoholu w wydychanym powietrzu. Kolejne badania jego stanu trzeźwości wykonano urządzeniem elektronicznym typu Alkometr A 2.0, nr fabryczny: 247/94 - wynik III badania wykazał 1,06 mg/l (z godz. 20:30), IV badania - 1,02 mg/l (z godz. 20:31), alkoholu w wydychanym powietrzu.

D. P. podpisał oba protokoły z przebiegu badania, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego **D. P.** (k. 61, 12v-13), zeznań świadków: **M. S.** (k. 61-62, 45v), **R. M.** (k. 63, 47v), **D. A.** (k. 72-73), **R. S.** (k. 73-74), **S. W.** (k. 79) i **T. R.** (k. 85, 49v), oraz pozostałego materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej (k. 86).

**D. P.** ma niespełna 34 lata, ma wykształcenie średnie techniczne, z zawodu - technik informatyk. Jest kawalerem, ma jedno dziecko w wieku 11 lat, które pozostaje na utrzymaniu matki, ma zasądzone alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie, których nie płaci. Sam nie pracuje, od kilku lat jest zarejestrowany jako bezrobotny w PUP w S., bez prawa do zasiłku, nie ma żadnych dochodów i wartościowego majątku, pozostaje na utrzymaniu swojej matki.

Nie był dotychczas karany (vide: informacja z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 18.11.2016 r. – k. 83), ani leczony psychiatrycznie i odwykowo.

Stale miejsce pobytu: ul. (...), (...)-(...) K..

Oskarżony D. P. w toku całego procesu **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie głównej odmówił składania wyjaśnień, i odpowiedzi na pytania.

W trakcie dochodzenia w dniu 22 marca 2016 roku wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia (12 marca 2016 r.) po spożyciu kilku piw postanowił udać się do sklepu, i gdy wyszedł z domu poprosił przypadkowo spotkanego mieszkańca K. o imieniu G., którego bliższych danych nie zna, aby podwiózł go jego samochodem do sklepu znajdującego się na ulicy (...), w odległości ok. 300-400 metrów od jego domu. Tam wysiadł z samochodu i udał się sam do sklepu, gdzie stanął w kolejce, a tamten mężczyzna pozostał w jego aucie. Wskazał nadto, iż po kilku minutach tamten mężczyzna przyszedł do niego do sklepu, oddał mu kluczyki od pojazdu, po czym oddalił się, a on zrobił zakupy, kupując kilka piw, i udał się do swojego samochodu, który stał zamknięty na chodniku przed sklepem. Wtedy został zatrzymany przez kobietę, która nakazała mu udać się z nią do pojazdu służbowego straży gminnej, a po chwili przyjechali radiowozem policjanci. Dodał, iż przyznał się im wtedy, że przyjechał tym samochodem do sklepu, bo nie wiedział, że oni pytali go, czy kierował tym pojazdem w stanie nietrzeźwości, bo gdyby o to go spytali, to wskazałby im powyższe informacje, że przyjechał tym

samochodem jako pasażer, z nieznanym mu bliżej mężczyzną, który oddał mu w sklepie kluczyki, co może potwierdzić sprzedawczyni (k. 12v-13).

Po odczytaniu jego pierwotnych wyjaśnień podtrzymał je w całości, zapewniając, iż wszystko się zgadza, i nadal nie chciał odpowiadać na pytania (k. 61).

Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w tym zakresie, w którym są one zbieżne z zeznaniami świadków określonych zdarzeń, znajdując potwierdzenie w ustalonym stanie faktycznym. Przede wszystkim na walor wiarygodności zasługują te wyjaśnienia **D. P.**, które znajdują należyte oparcie w innych zebranych dowodach, co do których brak jest też dowodów przeciwnych, przede wszystkim dotyczy to okoliczności, które nastąpiły już po inkryminowanym zdarzeniu związanych z jego pobytem w sklepie, gdyż mają one pewne oparcie w relacji świadka R. M., a także jego ujęciem już po opuszczeniu sklepu i dalszych wykonanych z jego udziałem czynności dotyczących badania stanu trzeźwości przez funkcjonariuszy policji, niekwestionowanych w istocie. W tym zakresie jego relacja w zasadniczych kwestiach korespondowała należycie ze zgromadzonym materiałem dowodowym, jak choćby zeznaniami interweniujących funkcjonariuszy policji M. S., D. A. i R. S., i sporządzoną przez nich ówczesnie dokumentacją. Nie sposób natomiast podzielić jego wyjaśnień w pozostałej części, zwłaszcza w tym zakresie, gdy usilnie przekonywał, iż to nie on kierował samochodem marki A. (...) krótko przed interwencją tych policjantów, jadąc nim ulicą (...) w K. do tego sklepu, przekonując, iż kierowała tym pojazdem inna osoba, jego znajomy o imieniu G., gdy on był w tym czasie tylko pasażerem. Przeczą im bowiem przede wszystkim zeznania świadka T. R., którym dano w pełni wiarę, a inne dowody, w tym zeznania sprzedawczyni R. M., nie tylko nie podważają ich wiarygodności, ale jeszcze w zestawieniu z zeznaniami interweniujących policjantów, umacniają przekonanie o ich prawdziwości. Godzi się tu tylko podkreślić, iż gdyby te twierdzenia oskarżonego były całkowicie zgodne z prawdą, to świadek tego zdarzenia T. R. dostrzegłby w samochodzie A. (...) nie jedną osobę, kierującego tym pojazdem mężczyznę, lecz dwóch mężczyzn, w różnym wieku, o innej posturze i wyglądzie. W kluczowej kwestii, dotyczącej prowadzenia wówczas jego auta przez inną osobę, to wyjaśnienia D. P. są irracjonalne i naiwne, i w ewidentny sposób zmierzają one do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej.

Wprawdzie świadek **R. M.** w swoich zeznaniach wskazała, iż w czasie wizyty oskarżonego w sklepie, jakiś mężczyzna, który wyglądał na jego znajomego podał mu jakieś klucze, lecz nie tylko nie wiedziała ona, czy to były klucze od auta, ale też nie była w stanie określić, w jaki sposób D. P. dostał się tego dnia do sklepu. Jej zeznania są wyważone, konsekwentne, rzeczowe i jasne, nie ma zatem żadnych powodów, aby je odrzucić jako nieprawdziwe. W istocie jednak zatem nawet te zeznania nie świadczą o tym, iż to kto inny, a nie oskarżony, prowadził ten samochód jadąc nim do tego sklepu.

Natomiast Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka **T. R.**, gdyż są one kategoryczne i stanowcze, spójne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami interweniujących krótko po zgłoszeniu przez niego tego zdarzenia policjantów. Zeznania tego świadka cechuje konsekwencja, a także logika, podobnie jak i podejmowane przez niego kolejno działania. Nie ustrzegł się on wprawdzie pewnych nieścisłości w swojej swobodnej relacji przed Sądem, jednakże te rozbieżności zostały przez niego w racjonalny sposób wytłumaczone (upływem czasu) po odczytaniu jego zeznań z dochodzenia i dotyczyły tylko kwestii ubocznych. Nie miał on przy tym żadnych wątpliwości, wbrew temu, co utrzymywał D. P., iż samochodem tym wtedy poruszała się tylko jedna osoba, kierujący nim mężczyzna, w stanie wskazującym na znaczną nietrzeźwość, a nie dwóch mężczyzn – kierowca i pasażer. Podkreślić tu nadto wypada, iż świadek ten nie znał wcześniej oskarżonego, nie był z nim w żadnym konflikcie, i nie miał najmniejszych powodów, aby przedstawić nieprawdziwe informacje dla niego niekorzystne. Postawa tego świadka, w tym w czasie przesłuchania na rozprawie, dobitnie pokazuje, iż zachował on całkowitą bezstronność i pełen obiektywizm.

Sąd w pełni dał także wiarę zeznaniom funkcjonariuszy policji **M. S.**, **D. A.** i **R. S.**, którzy interweniowali w czasie tego zdarzenia. Zrozumiałe jest przy tym, zważywszy na profesję tych świadków, iż wielu szczegółów oni już nie pamiętali, składając zeznania po raz pierwszy na rozprawie, M. S. w dniu 3 sierpnia 2016 roku, a D. A. i R. S. w dniu 12 października 2016 r., zatem po blisko pół roku od jego zaistnienia. Jednakże relacjonując przebieg wydarzeń z tego

dnia, opisując swoje kolejne poczynania, zachowali oni niezbędny obiektywizm, przedstawili tylko fakty, których byli pewni. Podnieść też wypada, iż policjanci jako funkcjonariusze publiczni nie mieli żadnych powodów do tego, aby przedstawiać nieprawdziwe fakty, niekorzystne dla oskarżonego, gdyż nie byli oni w żaden sposób zainteresowani konkretnym zakończeniem tej interwencji. Zeznania tych świadków dopełnia sporządzona wówczas dokumentacja z tego zdarzenia, a pewne mankamenty dotyczące funkcjonowania urządzenia Alkometr co do rzeczywistego czasu tych badań nader jasno wytłumaczyli na rozprawie w toku przesłuchania, i opisane zostały one w sporządzonym protokole (k. 2v).

Z całą mocą podkreślić przy tym należy, iż nie mieli oni najmniejszych powodów, aby twierdzić, iż D. P. przyznał wobec nich fakt kierowania tym pojazdem jako osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości, co oskarżony w pewnym stopniu potwierdził, przekonując jednak, iż dotyczyło to tylko przyznania faktu przyjechania tym samochodem do sklepu.

Za polegające na prawdzie Sąd uznał również zeznania **S. W.**, choć nie miał on żadnej wiedzy o całym tym zdarzeniu. Wskazał on przy tym, iż zna oskarżonego jako klienta sklepu, i dodał, iż monitoring z dnia zdarzenia nie zachował się, więc nie może go obecnie udostępnić, jednak nie ma uzasadnionych przesłanek, aby je (te zeznania) kwestionować.

Wiarygodność dowodów z dokumentów nie budzi zaś wątpliwości. Zostały one (dokumenty urzędowe) sporządzone na potrzeby postępowania karnego, przez organy, instytucje i osoby do tego uprawnione, w zakresie ich kompetencji i w sposób przewidziany prawem. Dokumenty powstałe zaś poza postępowaniem karnym i nie dla jego celów, w sposób rzeczywisty dokumentują określone zdarzenia prawne.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Wina oskarżonego i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

D. P. dobrowolnie, dokonując świadomego wyboru, zdecydował się na kierowanie samochodem i jazdę nim w K. ulicą (...) (w ruchu lądowym), po spożyciu znacznej ilości alkoholu. Wprawdzie oskarżony w swoich wyjaśnieniach do winy się nie przyznał, choć faktu samego spożycia alkoholu bezpośrednio przed zdarzeniem nie kwestionował, to zaprzeczył, aby prowadził wtedy ten pojazd. Twierdził, iż pojazdem tym kierował jego znajomy, starszy od niego (w wieku ok. 50 lat) mężczyzna, który na jego prośbę zawiózł go do tego sklepu, po czym gdy tam dojechali, pozostał w aucie, gdy on sam poszedł zrobić zakupy (k. 12v). Wyjaśnieniom tym jednak wiary dać nie sposób, gdyż są one nie tylko naiwne, ale rażąco sprzeczne z zeznaniami naocznego świadka tego zdarzenia. Przede wszystkim, wskazać tu należy, iż T. R., który z bliskiej odległości widział sam moment przyjechania tego pojazdu pod sklep, w którym robił wtedy zakupy, dostrzegł w nim tylko jednego mężczyznę, kierującego tym pojazdem. Świadek ten nie miał żadnych wątpliwości, iż w pojeździe tym był tylko ten jeden mężczyzna, i nikt poza nim (k. 49v, 85). Nieprawdziwe są zatem twierdzenia oskarżonego, iż w samochodzie tym oprócz niego w tym czasie znajdował się jeszcze inny mężczyzna, rzekomo nim kierujący, a on sam był tylko pasażerem. Gdyby taki fakt miał miejsce, bez wątpienia T. R. dostrzegłby w tym pojeździe dwie osoby, kierowcę i pasażera, skoro, jak zeznał, kierujący tym pojazdem omal wtedy w niego nie wjechał, a zachowanie tego mężczyzny wyraźnie wskazywało, iż jest on nietrzeźwy (k. 49v). Dodać należy, iż opis kierującego podany przez świadka jest zbieżny z rzeczywistym wiekiem D. P. (k. 85). Zestawiając te zeznania z relacjami funkcjonariuszy policji interweniujących kilka minut potem wobec oskarżonego D. P. wskutek zgłoszenia dokonanego przez T. R., którym przyznał się do tego, że jechał tym samochodem pod wpływem alkoholu (vide: zeznania M. S. – k. 61-62, 45v, D. A. – k. 72-73 i R. S. – k. 73-74), nie ulega kwestii, iż potwierdził on wobec nich ten fakt, iż to on sam, a nie kto inny kierował tym pojazdem, co nieudolnie zaczął potem przeinaczać. Co więcej, przekonywał, iż jego samochód, gdy był on w sklepie miał wyłączone światła, czemu przeczą zeznania M. S. (k. 45v). Nie można wykluczyć, iż faktycznie, gdy D. P. był już w sklepie, jakiś jego znajomy przekazał mu klucze od tego pojazdu, choć pewności w tym względzie nie miała świadek R. M. (k. 47v, 63), które mógł pozostawić przecież w swoim pojeździe, udając się do sklepu. Nie zmienia to jednak faktu, iż to nikt inny, lecz on sam, kierował krótko przedtem tym samochodem, jadąc do tego sklepu, co zaobserwował T. R..

O stanie nietrzeźwości oskarżonego świadczą zarówno wyniki przeprowadzonych badań urządzeniem elektronicznym typu A., które wykazały u niego: I badanie - 0,97 mg/l (z godz. 19:53), II badanie - 0,90 mg/l (z godz. 20:11), alkoholu w wydychanym powietrzu (vide: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia

12.03.2016 r. – k. 4), i typu Alkometr A 2.0, wynik III badania wykazał 1,06 mg/l (z godz. 20:30), IV badania - 1,02 mg/l (z godz. 20:31), alkoholu w wydychanym powietrzu (vide: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 12.03.2016 r. – k. 2), zaś urządzenia te miały ważne świadectwa wzorcowania, stąd wyniki te nie mogą budzić zastrzeżeń (vide: świadectwo wzorcowania – k. 3, 5), zwłaszcza, że prawidłowości tych czynności, jak i samego faktu spożywania znacznej ilości alkoholu krótko przed inkryminowanym zdarzeniem, oskarżony nie kwestionował.

Z powyższych rozważań niezbitcie zatem wynika, iż to nikt inny tylko D. P. kierował tym samochodem, czyli pojazdem mechanicznym, w ruchu lądowym, jadąc nim ulicą (...) w K. z miejsca swego zamieszkania do pobliskiego sklepu, w stanie nietrzeźwości.

W sprawie tej nie zachodzą zatem jakiegokolwiek okoliczności wyłączone **winę** D. P.. Jest on osobą dorosłą, dojrzałą, świadomą obowiązującego prawa, zasad współżycia społecznego, jak i swoich praw oraz obowiązków, w tym jako uczestnika ruchu drogowego, kierującego pojazdem, stąd jego poczytalność w tej mierze nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Wskazać wypada, iż występki z **art. 178a § 1 k.k.** penalizuje zachowania sprawcze polegające na **prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości**, czyli takim, kiedy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość (art. 115 § 16 k.k.).

W świetle powyższych rozważań uznać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, w którym są zgodne z ustaleniami faktycznymi polegają na prawdzie, w tej zaś części, w której są rażąco sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, stanowią nieudolną linię jego obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za dokonane przestępstwo, a jego czyn wyczerpuje znamiona z **art. 178a § 1 k.k.**.

Przystępując do **wymiaru kary** Sąd potraktował jako okoliczności obciążające wobec oskarżonego wysoką społeczną szkodliwość czynu przez niego popełnionego, jak i wysoki stopień jego winy. Podnieść należy, że oskarżony swoim zawinionym działaniem naruszył jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a mianowicie zasadę trzeźwości, powodując istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tak dla siebie samego, jak i dla jego innych uczestników.

Na niekorzyść oskarżonego działa nagminność tego rodzaju zachowań, przejawiająca się w znacznej ilości podobnych spraw, wpływających do tutejszego Sądu Rejonowego, oraz bardzo wysokie stężenie alkoholu potwierdzone wynikami badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował zaś jego dotychczasową niekaralność za przestępstwa (vide: informacja z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 18.11.2016 r. – k. 83).

Mając te okoliczności na uwadze Sąd skazał oskarżonego D. P. z mocy art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. na karę **10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności**, zobowiązując go do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Niewątpliwie, czyn ten którego dopuścił się oskarżony z uwagi na swą wysoką społeczną szkodliwość nie może być bagatelizowany. Wysoki jest też stopień zawinienia D. P.. Należy jednakże podkreślić, że jego dotychczasowa postawa wskazuje, iż nie jest on osobą głęboko zdemoralizowaną.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

Orzekając wobec D. P. ten środek karny na taki, bardzo krótki, okres czasu, w minimalnym ustawowym wymiarze, Sąd kierował się zwłaszcza tym, że jego postawa jako uczestnika ruchu drogowego nie wskazuje, poza tym przypadkiem, na lekceważenie zasad ostrożności i bezpieczeństwa innych uczestników tego ruchu. Jednakże, dopuszczając się tego przestępstwa okazał on jawną beztroskę i brak poszanowania podstawowych reguł bezpieczeństwa, w sytuacji, gdy samo jego doświadczenie życiowe winno skłaniać go do innego zachowania. Niewątpliwie zakaz ten będzie istotną dolegliwością dla oskarżonego, ale należy kategorycznie podkreślić, iż nadużył on zaufania jako kierowca. Okazał się bowiem osobą nieodpowiedzialną, a jego zachowanie mogło być tragiczne w skutkach. Trzeba bowiem pamiętać o tym, iż każdy człowiek po spożyciu alkoholu, niezależnie od tego, jak świetnie się czuje usposobiony do kierowania pojazdem mechanicznym, ma wtedy ograniczoną percepcję, a jest to niebezpieczne zwłaszcza w sytuacji, gdy taka osoba kieruje pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym.

Jednocześnie na mocy art. 63 § 4 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet tego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 kwietnia 2016 roku (vide: postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy z dnia 25 kwietnia 2016 r. – k. 19) do dnia 14 grudnia 2016 roku.

Na podstawie art. 49 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Zdaniem Sądu, orzeczone kara i środki karne są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopnia jego winy, i jako takie winny osiągnąć wobec niego cele wychowawczo-represyjne, jak też cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Natomiast z mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mając na uwadze ciężący na nim wymiar świadczenia pieniężnego.

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Ryszard Blencki